

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 53.

Kraków, piątek 5 marca 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję kopie będą zwracane autorem jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prawinie dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Zgrzyty brytyjsko-amerykańskie.

Światoburcze plany kapitalistów z Wallstreet. — Anglja przeciwna „światowej organizacji kolonialnej” Stanów Zjednoczonych. — Głos angielski o stosunkach anglo-amerykańskich.

Sztokholm, 4 marca. Z wielkim rozgoryczeniem komentują w Anglii sprawozdanie waszyngtońskiego korespondenta dziennika „News Chronicle” Roberta Waitmana, w którym omawia on daleko sięgające plany miarodajnych kół wielkiej finansjery amerykańskiej.

W artykule tym przytoczono dosłownie oświadczenia b. republikańskiego zastępcy sekretarza skarbu Charlesa S. Dewy, wygłoszone w czasie dyskusji nad przedłożeniem ustawy lombardowej na komisji spraw zagranicznych Izby reprezentantów. Dewy domagał się w swym przemówieniu założenia „banku międzynarodowego”, oraz współpracującego z tym bankiem „międzynarodowego kartelu”.

Zadaniem wymienionego banku i kartelu miałyby być „kontrola wszystkich rozporządzalnych zapasów surowców na całym świecie”.

Według planu Dewy’ego w całym tym systemie organizacyjnym Stanom Zjednoczonym ma przyspaść decydująca rola.

Na czele tego przedsięwzięcia miałyby stać jeden z bankierów amerykańskich.

Stany Zjednoczone roszczą sobie pretensje do posiadania 51% wszystkich akcji, podczas gdy wszystkie inne pozostałe narody otrzymałyby 49%.

Siedziba centrali organizacji miałyby znajdować się w Ameryce. Udział Stanów Zjednoczonych w założeniu tego banku polegałby na wkładzie w postaci złota. Inne narody mają wnieść swoje zapasy surowców. Zadania banku miałyby polegać na udzielaniu pożyczek w obcych walutach, celem ułatwienia odbudowy gospodarczej po wojnie. Konieczna jest do tego kontrola wszystkich surowców na świecie, ponieważ tylko w ramach takiej kontroli dałby się przeprowadzić prawidłowy rozdział tych surowców, niezbędnych dla odbudowy. Zadania banku, według Dewy’ego, miałyby się rozkładać na dwa działy. Do uprawnień jednego działu należałyby sprawy decyzji i rozstrzygnięć w sprawach politycznych, drugi zaś decydowałby o sprawach czysto gospodarczych.

Brytyjski autor publikacji dotyczących spraw kolonii Dankwart omawia na łamach znanego angielskiego czasopisma kolonialnego „West Africa Review” projekt powołania do życia światowej organizacji polityki kolonialnej, pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych, który to projekt ukazał się niedawno na łamach wychodzącego w Stanach Zjednoczonych czasopisma „Life”. Ten amerykański plan nazywa on „balkanizacją brytyjskiego imperjum kolonialnego”. Dankwart wyraża ubolewanie z tego powodu, iż Churchill nie

Wymiana depesz między premierem Filoffem a Mussolinim

Rzym, 4 marca. Z okazji rocznicy przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw premier bułgarski Filoff przesłał na ręce Duce depesze, w której wyraża Mussolinim najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia zwycięstwa armji włoskiej, tudzież dobrobytu sprzymierzonych narodów.

W odpowiedzi na to Mussolini przesłał depesze dziękczynną, w której nawzajem złożył premierowi Bułgarii oraz bułgarskiemu narodowi najszczerze życzenia.

Londyn o skuteczności niemieckich torped.

Sztokholm, 4 marca. We wtorkowym serwisie londyńska służba informacyjna omawia ponownie sprawę zatonięcia brytyjskiego krazownika „Edinburgh” — który, jak wiadomo, dawniej już został zatopiony na morzu Północnym. Krazownik ten brał udział w ochronie jednego z większych transportów konwojowych. Sprawozdawca powiedział, iż „Edinburgh” zaatakowały niemieckie łodzie podwodne, przyczem dwa pociski torpedowe trafiły w rufę. Zanim statek poszedł na dno morza, czynił wrzenie otwartej puszkii sardynek.

porozumiał się z Rooseveltem co do jego życzeń w dziedzinie kolonialnej, lecz jedynie miał się oświadczyć, jakoby Anglja pragnęła zatrzymać to wszystko, co dotychczas posiada. W każdym bądź razie jest to „objaśnienie i ostrzeżenie, bo Anglja nie wymaga udzielania przez Waszyngton wskazywek”.

Londyńskie czasopismo „Daily Mirror” analizuje obszernie stosunki angielsko-amerykańskie, przyczem zaraz na wstępie wypowiada następującą opinię:

„Wielka Brytania poniosła w obecnej wojnie swoje największe klęski ani nie we Francji, ani nie na Kreście lub na półwyspie Malajskim, ale w Stanach Zjednoczonych.

W obecnej chwili w Stanach Zjednoczonych A. P. uważa się za zwycięzców anglofobów i tych wszystkich, którzy ze względów materialnych pracują przeciwko temu, aby Imperjum brytyjskie przeżyło obecną wojnę. Elementy te nie czynią prawie tajemnicy ze swoich zamiarów i niejednokrotnie zupełnie otwarcie wyrażają swoje życzenie upokorzenia Wielkiej Brytanji po wojnie.

Wszyscy w Stanach Zjednoczonych uważają już dziś Anglję za mocarstwo drugiego rzędu, które udaje się utrzymać na powierzchni jedynie tylko przy pomocy dostaw, udzielanych na podstawie ustawy lombardowej”.

Moskwa powtarza swe bezczelne pretensje.

Sztokholm, 4 marca. Konflikt pomiędzy oficjalnymi kołami emigracji polskiej w krajach anglo-amerykańskich a Związkiem sowieckim wszedł ostatnio w nową fazę.

Moskwa nie tylko podtrzymała wysunięte przez siebie żądania co do dawnych polskich terytorjów, ale także powtórzyła je z całym naciskiem — przypuszczalnie po poprzednim wyraźnym zapewnieniu sobie zgody Anglii.

Niezależnie od tego urzędowa sowiecka agencja informacyjna „TASS” w odpowiedzi na zarzuty generała Sikorskiego wyraźnie stwierdziła w dniu 25 lutego, co następuje:

Zażarte walki obronne w rejonie Orła.

Berlin, 4 marca. Na południowy-wschód od Orła bolszewicy atakowali nieustannie w czasie od 20 do 25 lutego pozycje grenadierów niemieckich przy użyciu kilku dywizyj strzelców i brygad pancernych.

Dzięki skoncentrowaniu swoich mas ludzkich i pancernych na wąskiej przestrzeni, bolszewicy zdołali początkowo uzyskać lokalne włamanie do linii niemieckich.

Niemieccy grenadierzy, strzelcy przeciwpancerni i artylerja przeciwlotnicza zaryglowały sowiecką grupę wypadową, która dokonała włamania.

Przez całe 5 dni bolszewicy zasypywali pozycje ryglujące huraganowym ogniem artylerji i granatników, dokonując równocześnie wypadów znacznymi siłami celem rozszerzenia miejsca włamania. Przez szereg dni grenadierzy niemieccy trzymali swoje pozycje w rowach i dołach strzeleckich, wypełnionych wodą, powstała z tajemnych śniegów. Walecząc czestokroć pierś w pierś z bolszewikami, trzymali oni swoje pozycje obronne, dające słabą zaledwie ochronę przeciwko nieustannie szturmującej przewadze. Wkońcu złamały one zaciekleść ataków bolszewickich.

Niezwłocznie formacje niemieckie przystąpiły do przeciwdzierzenia i wyrzuciły bolszewików z miejsca włamania, okupionego tak ciężkimi stratami.

Na zaśnieżonym polu walki zaległo 6-480 poległych bolszewików, 34 zniszczonych oraz 7 unieruchomionych strzałami czołgów sowieckich, ponadto zaś liczne zdruzgotane działa sowieckie, karabiny maszynowe i granatniki.

Równocześnie z tem 5-dniowym zmaganiem bolszewicy przeprowadzili też silny atak odciażający, na grenadierów niemieckich przy poparciu czołgów, liczonej artylerji i wielu samolotów bojowych. Wojska niemieckie stojąc niejednokrotnie aż po biedra w wodzie odparły jednak 20-krotną przewagę atakującą odcinek jednej tylko kompanji siłami trzech pułków. Z pomocą ściągniętych niezwłocznie rezerw oczyszczono niewielkie miejsce, do którego wla-

„Odwoływanie się polskiego rządu emigracyjnego na Kartę Atlantycką, nie posiada najmniejszej mocy prawnej”.

W dalszym ciągu wymieniony urzędowy komunikat agencji sowieckiej zarzuca emigracji polskiej reprezentowanie „tendencji imperialistycznych i faszystowskich”.

Ponadto „TASS” wysuwa argument, iż nie posiada ona prawa do występowania jako wyrazicielka polskiej opinji publicznej, a to z tego powodu, iż wzbrania się „uznać historyczne prawa do zjednoczenia się narodów Związku sowieckiego ze swymi pobratymcami”.

Pozycja Mius.

Kraków, 4 marca. W niemieckich komunikatach wojennych z ostatnich dni była często mowa o „pozycji Mius”. Mius jest nazwą rzeki, uchodzącej do morza Azowskiego nieco na wschód od Taganrogu. Długość tej rzeki wynosi 262 km., czyli przewyższa nieznacznie długość Seretu, lewego dopływu Dniestru (247 km.), dorzecze jej zaś obejmuje powierzchnię 6.675 km. kw. Przy tem wszystkim jednak, obszar dorzecza rzeki Mius należy do terenów wschodniej Europy, najbardziej ubogich w opady, wskutek czego rzeka Mius w całym swoim biegu — z wyjątkiem ujścia — dochodzi zaledwie do szerokości 40—45 m. Rzeka Mius nie jest też spławna, a jej głębokość w niektórych miejscach przy normalnym stanie wody wynosi tylko 30 cm.

Wody rzeki Mius mają czestokroć białe zabarwienie, ponieważ w górnym swym biegu przepływa ona przez pokłady wapienne Zagłębia Donieckiego. W górnym biegu rzeka Mius posiada brzegi wysokie i spadziste, a krajobraz jest tam w wielu miejscach pagórkowaty. W dawnych czasach tereny nad górnym Miusem stanowiły step, jednak od około 100 lat powstaje tam jedna kopalnia za drugą. Są to przeważnie kopalnie węgla kamiennego i antracytu. W okolicy pagórka „Kurhan Matwiewjewa”, będącego przedhistoryczną mogiłą, który dał nazwę wcale znacznemu miastu i ważnej linii kolejowej, rzeka Mius opuszcza krajobraz pagórkowaty. W dalszym ciągu toczy ona swoje wody przez krainę stepową, która jednak obecnie w coraz większym stopniu przemienia się na pola uprawne. Na tym odcinku wody rzeki Mius stają się powolniejsze, brzegi są płaskie i porośnięte sitowiem.

W odległości około 30 km. od swego ujścia, Mius, płynący dotychczas z północy na południe, zwraca się w kierunku południowo-zachodnim, tworząc zatokę lejkowatą, t. zw. liman Miusu, odcięty prawie językiem ładu od morza Azowskiego. Warunki dla żeglugi w tym limanie są tak utrudnione, że nie powstał nad nim ani jeden poważniejszy port. Najważniejszym portem w rejonie ujścia Miusu jest Taganrog, położony w odległości około 30 km. na wschód od ujścia tej rzeki. Mniej więcej od dwóch pokoleń Taganrog przejął rolę Rostowa, jako najważniejszego portu handlowego nad morzem Azowskim, jakkolwiek statki nie mogą w Taganrogu przybijać bezpośrednio do mola, lecz muszą zatrzymywać się w przystani.

W okresie przedwiośnia krajobraz nad rzeką Mius nabiera zupełnie specjalnego charakteru. Zaledwie zaczynają wiać ciepłe wiatry z południa, rozpoczyna się tająnie śniegu na pagórkach zagłębia Donieckiego i na rozległych stepach dolnego biegu Miusu. Na wielkich płaskich przestrzeniach, pokrytych grubą powłoką śnieżną, tworzą się wówczas formalne jeziora.

Anglicy zatrzymali hiszpański frachtowiec.

Madryt, 4 marca. Korespondenci hiszpańscy donoszą z La Linea, iż frachtowiec hiszpański „Monte Naranco”, przybywający z Buenos Aires z ładunkiem zboża, zwinąć musiał we wtorek do Gibraltaru, gdzie poddany zostanie kontroli brytyjskiej.

Ograniczenia w Brazylii.

Buenos Aires, 4 marca. Celem przyzwyczajenia najszerzszych mas społeczeństwa do korzystania z namiastkowych materiałów pędnych, władze stanu Rio de Janeiro wydały zarządzenie, mocą którego z dniem 20 lutego miały być zamknięte wszystkie stacje benzynowe, które równocześnie nie sprzedawały drzewa i węgla drzewnego dla potrzeb generatorów drzewnych.

Wielkie pożary lasów nad Lago di Como.

Medjolan, 4 marca. W górach nad Jeziorem Como wybuchły — jak podają dzienniki włoskie — w różnych miejscach pożary lasów, ofiarą których padło kilkadziesiąt hektarów zalesionego obszaru.

Jednym z głównych ognisk szalejącego żywiołu były stoki góry San Defendente, powyżej Tarony. Tutaj skutkiem nagłej zmiany wiatru, jeden z patroli ratunkowych w sile 4 ludzi, został ogarnięty płomieniami, przyczem 3 ludzi doznało tak poważnych poparzeń, iż wkrótce potem zmarli.

Między Noworosyjskiem a Orłem.

Berlin, 4 marca. Koło Noworosyjska tempo walk uległo ograniczeniu, a to z powodu powodzi i silnych opadów deszczowych. Masy wód spływające z gór, zmusiły bolszewików do przeniesienia swych pozycji, wskutek czego nie byli oni w stanie przeprowadzić nowych wypadów.

Statek sowiecki dużych rozmiarów, wiozący na pokładzie posiłki, który usiłował zbliżyć się do usadowionej na lądzie pozycji sowieckiej, został na południe od przylądka Myszaków zmuszony do odwrotu przez artylerię niemiecką. W toku wypadu niemieckich strzelców górskich na zajety przez bolszewików teren koło przyczółka mostowego nad rzekę Kubań, obie atakujące grupy bojowe okrzykiły znaczne siły bolszewickie i zadały poważne straty sowieckiej brygadzie strzelców, oraz częściom trzech dalszych dywizyj strzelców. Dotychczas naliczono 1500 poległych bolszewików, oraz wzięto do niewoli przeszło 200 jeńców.

Na innym punkcie przyczółka mostowego rzeki Kubań bolszewicy podjęli oświeczone silne ataki wspierane przez czołgi. Wojska niemieckie zdołały jednak rozdzielić pionierów sowieckich od towarzyszących im czołgów i rozbić je. Równocześnie na ogólną liczbę 22 atakujących czołgów sowieckich zniszczono 12, w walce wręcz przed główną linią bojową i na tej linii, zaś sześć dalszych uczyniono niezdolnymi do ruchu. Dwa ostatnie czołgi cofnęły się, kryjąc resztki piechoty bolszewickiej.

Na froncie rzeki Mius wzmożł się ogień artylerii sowieckiej. Jednak ani silny ogień, ani wprowadzenie do walki czołgów nie zdołały przynieść sukcesów strzelcom bolszewickim, atakującym w sile bataljonu.

W toku niemieckich kontrataków w rejonie Isjum, które dotarły już na szerokim froncie do Dońca, wojska niemieckie, napierające naprzód w coraz silniej zalany wodami terenie, zdobyły szereg miejscowości. W rejonie na wschód od Sławiańska oddziały niemieckie zdołały w kilku miejscach okrążyć siły bolszewickie i nie dopuścić do wyłamania się ich w kierunku północnym. W toku rozpaczliwych prób bolszewików uniknięcia okrążenia, zniszczono ponownie 9 czołgów sowieckich, a cztery dalsze zdobyto.

Również na północny zachód od Charkowa operacje ofensywne wojsk niemieckich poczyniły dalsze postępy. Wojska te dotarły do pewnego ważnego odcinka rzecznej i również w tym rejonie, niejedno krotnie po zaciętych walkach ulicznych, zdobyły większą ilość miejscowości. W toku tych ataków przelamano linje cofających się bolszewików. Jedną z grup bojowych zdobyła przytem w dniu 1 i 2 marca 40 armat wszelkiego rodzaju, jak również liczne karabiny maszynowe, granatniki i innego rodzaju broń. Eskadry samolotów bojowych rozbiły na północ od Isjum i w rejonie Charkowa oddziały wojskowe i jednostki znajdujące się w marszu. Przeszło 200 pojazdów, jakoteż szereg dział i czołgów zniszczono.

Odparty na północny zachód od Orła atak bolszewicki, w czasie którego siła szturmujących bolszewików dochodziła do jednej dywizji, stanowił część ofensywy, trwającej w tym rejonie od dnia 4 lutego. Operujący na północnym skrzydle korpus armii niemieckiej musiał staczać szczególnie zacięte walki, gdyż tutaj bolszewicy rzucili do akcji 9 dywizyj, 4 brygady pancerne, około 120-150 baterji, jeden pułk miotaczy mim wraz z 30 działami salwowymi, oraz silne eskadry lotnicze.

Pierwszy atak przeprowadzony przy pomocy licznych samolotów i czołgów bolszewicy poprzedzili huraganowym ogniem, wyrażającym się cyfrą 120.000 strzałów. Następnie na odcinku mniejszej 20 km szerokości dzień w dzień pomawiali oni swe daremne masowe ataki, zamierzając tutaj dokonać wymoru. Dlatego też właśnie na tym odcinku frontu straty bolszewików są szczególnie wysokie. Rozbito całe dywizje sowieckie, a liczne pułki stan swój zmniejszyły do sił słabych kompanij. Pomiedzy 22-28 lutego bolszewicy na tym odcinku bojowym stracili 18.000 żołnierzy oraz 171 czołgów.

Dalsze dotkliwe straty oddziały sowieckie poniosły w dniu 2 marca na południe od Orła skutkiem ataków lotniczych. Celnymi pociskami zniszczono przeszło 100 pojazdów wszelkiego rodzaju oraz rozbito szereg kompanij piechoty sowieckiej.

Łodzie podwodne a produkcja gumy w Stanach Zjedn.

Genewa, 4 marca. Dziennik nowojorski „Herald Tribune“ podaje, iż kierownik urzędu koordynacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, James Byrnes, za zgodą Białego Domu w znaczny sposób obiecał żądaniem urzędu dostawy kauczuku, w sprawie postawienia do dyspozycji znacznych ilości stali i innych surowców.

Kierownik tego urzędu Jeffers domagał się, by mógł budować fabryki celem wytworzenia 70 proc. gumy syntetycznej z ilości jednego miliona ton, ustalonej przez Barucha jako minimalnej granicy. Roosevelt natomiast żądał, by zredukował na 452 tysiące ton, czyli 45,5 proc. Przyczyna tego był fakt, iż zarówno czynniki armji, jak i marynarki oświadczyły, że z uwagi na nieustannie przeprowadzane przez niemieckie łodzie podwodne i samolaty ataki, nie mogą jeszcze więcej stali odstępować dla budowy fabryk.

Nieprzyjacielski atak na kubański przyczółek mostowy krwawo odparty.

W lutym zestrzelono 886 sowieckich samolotów.

Berlin, 4 marca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 3 marca:

Nieprzyjaciel ponownie zaatakował w kilku miejscach przyczółek mostowy rzeki Kubań i pozycje nad rzeką Mius. Odparto go krwawo.

Kontratak niemiecki w rejonie Isjum osiągnął na szerokim froncie środkowy bieg Dońca. Także na wschód od Sławiańska i w rejonie na północny-wschód od Charkowa dywizje nasze nacierały za uciekającym nieprzyjacielem, odciały kilka grup sił nieprzyjacielskich i zniszczyły je. Podczas kiedy na południowy-zachód od Orła utrzymuje się silny nacisk nieprzyjaciela na nasz front, dywizje niemieckiej piechoty i czołgów w rejonie na północny-zachód od Orła powstrzymały silny atak, rozbiły siły nieprzyjacielskie, które wtargnęły na główne pole bitwy i odrzuciły bolszewików, niszcząc 16 ciężkich i najcięższych czołgów.

W toku planowych ruchów w celu skrócenia frontu opróżniono miasto Rzew. Straże tylne, które same tylko trzymały od szeregu dni w posiadaniu miasto, w nocy

na 3 marca po wysadzeniu w powietrze mostów na Woldze, odłączyły się nieopóźnienie od nieprzyjaciela.

Na pozostałych odcinkach środkowej i północnej części frontu wschodniego, przy pojedynczych atakach lokalnych, dzień miał przebieg naogół spokojny. Samoloty nurkowe zniszczyły bardzo skutecznie obiekty kolei Murmańskiej.

W miesiącu lutym bolszewicy stracili 886 samolotów. Z tego 701 zestrzelono w walkach powietrznych, 118 ogniem artylerji przeciwlotniczej lotnictwa, zaś 30 zestrzeliły oddziały armji lądowej. Pozostałe zniszczono na ziemi.

Na froncie północno-tunezańskim, mimo silnego oporu nieprzyjacielskiego uzyskano dalsze sukcesy lokalne. Lotnictwo zwalcało stanowiska baterji, oraz zmotoryzowane formacje nieprzyjaciela. Samoloty bojowe zaatakowały port w Trypolisie.

Pojedyncze nieprzyjacielskie samoloty nekajęce zrzucały w nocy bomby na miejscowości Niemiec zachodnich. Zestrzelono jeden samolot brytyjski, a dwa dalsze stracono na wybrzeżu kanału La Manche.

Walki na Środkowym froncie wschodnim w miesiącu lutym.

Berlin, 4 marca. W ciągu lutego również na poszczególnych odcinkach środkowego frontu wschodniego miały miejsce silne ataki bolszewików.

Oddziały piechoty sowieckiej wspierane były ogniem licznych baterji, a ponadto znacznymi siłami broni pancernej i lotniczej.

Wszelkie ataki załamaly się bądź to w ogniu obronnym, bądź też w zaciętej walce wręcz, lub wrzesce w brawurowych kontratakach.

Straty, jakie bolszewicy ponieśli w czasie swych daremnych ataków przeciwko linjom niemieckim były bardzo poważne. Na odcinku 4 korpusów armji niemieckiej bolszewicy stracili w ciągu 17-tu dni

prawie 2.000 jeńców oraz przeszło 21.000 zabitych bądź to w samych stanowiskach, bądź też przed linjami. Krwawe straty oddziałów sowieckich ująć można było jedynie w ograniczonej mierze, gdyż wszystkiego tego, co bolszewicy cofając się zabrali ze sobą, nie można było cyfrowo stwierdzić. W toku zaciętych walki obronnej oddziały niemieckie zdobyły lub zniszczyły

68 czołgów, 74 armaty wszelkiego rodzaju, 304 moździerze, 776 karabinów maszynowych, 203 karabiny przeciwpancerne, 9 kuchen polowych oraz trzy traktory.

Ponadto, oddziały wojsk lądowych zestrzeliły 4 samoloty sowieckie.

Wybór członków tureckiego Zgromadzenia Narodowego.

Ankara, 4 marca. Obrani w dniu 21 lutego skrutatorzy dokonali w ub. niedzielę wyboru członków wielkiego tureckiego Zgromadzenia Narodowego.

Znaczną większość głosów zostały ponownie obrane wybitne osobistości ze swia-

ta politycznego, a więc prezydent republiki, prezes rady ministrów, członkowie rządu, oraz przewodniczący Zgromadzenia Narodowego. Z grona wybranych 453 posłów 312 wchodziło w skład poprzedniego zgromadzenia narodowego.

Na szlaku bojowym w Afryce płn.: Kairuan.

Kairuan.

Kraków, 4 marca. Ostatnio doniosły komunikaty wojenne o zbombardowaniu miasta Kairuan, co skierowało uwagę czytelników na ten starożytny gród.

Kairuan jest świętym miastem Mahometan i odznacza się pięknymi meczetami o świecących kopułach i dachach. Wieże tych meczetów przybierają w słońcu czerwone odcienie. Kairuan jest istotnie rodzajem oazy, gdyż naokoło rozciągają się stepy. Zrynym jest tutaj jedynie obszar r. północny, Sachel. Jedynym urozmaiceniem tego krajobrazu są liczne karawany, składające się z wielu wielbłądów. Gdy taka karawana zatrzyma się na postój, wnet powstają tu i ówdzie namioty, pod którymi Beduini gotują sobie strawę, a następnie zapalają ulubioną fajkę. Przekleństwem tych okolic jest zupełny brak wody, na który niema sposobu, gdyż wszystkie sztucznie zaprowadzone studnie bardzo często wysychają.

Gdy od strony pustyni zbliża się turysta do Kairuanu, ma wrażenie, jakgdyby wykwitała przed jego oczami jakaś piękna fanta-morgana. I istotnie jest to bardzo ciekawe miasto, odznaczające się olbrzymimi murami w budowlach, wspaniałymi blokami kamienia i dobrze zachowanymi jeszcze murem, opasującym miasto. Arabowie wierzą, cy w świętość tego miasta twierdzą, że te olbrzymie bloki kamienne zostały tutaj przeniesione przez Allaha; twierdzą, że całe to miasto zostało rzucone ręką Boga na pustynię, aby stanowić centrum kultu mahometańskiego.

Istnieje na ten temat piękna legenda opowiadająca, że jeden z uczniów Mahometa Sidi-Okbaben-Nafi znalazł się tu pewnego razu i wbił swoją lancę w ziemię, a po kilku chwilach zauważył, że z pod lancy wypływa woda. Podobno bezpośrednio zachęta do zbudowania tych pięknych meczetów o licznych kopułach był zachwyt, jaki odczuwał pewien Kalif na widok pięknej

Marokka, Algieru, Arabji, ale nawet z Persji. Trzeba też wspomnieć, że w Kairuanie znajduje się sławna szkoła Koranu, w której wykładową najwięksi uczeni świata mahometańskiego. Fanatyzm tego miasta w zakresie religijnym ujawnia się również w praktykach bieżących, uprawianych przez Derwiszów Aissahouja w meczecie Sidi-Ben-Aissa. Dzisiaj miasto to obejmuje 22 tysiące mieszkańców, którzy niewiele może różnią się w poglądach i w trybie życia od swoich dalekich przodków, żyjących za czasów Mahometa.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 4 marca. Włoski komunikat wojenny z dnia 3 marca ma brzmienie następujące:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na froncie tunezańskim ożywione u-tarczki i wzmożona działalność oddziałów zwiadowczych i artylerji.

W walce powietrznej lotnictwo osi zestrzeliło trzy samoloty.

Nasze bombowce zaatakowały port w Boue i wywołały poważne pożary. Inne samoloty włoskie i niemieckie przeprowadziły skuteczne ataki na Trypolis.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały liczne bomby na Bizertę i Tunis. Poważne szkody w zamieszkałych miejscowościach, oraz około stu zabitych i 200 rannych wśród ludności cywilnej.

Samoloty angielskie i amerykańskie bombardowały Avola (Syrakuzy), Pozzallo i wyspę Lampedusa. Kilkomotorowy bombowiec, trafiony przez ziemną obronę przeciwlotniczą, spadł do morza na wysokości Pozzallo.

Ataki na dowóz posiłków alianckich w Tunezji.

Berlin, 4 marca. Samoloty niemieckie zaatakowały w dniu 2 marca bardzo skutecznie w kilkakrotnych nalotach koncentracje pojazdów alianckich na wyżynie północno-tunezańskie.

Samoloty nurkowe zrzucały ciężkie bomby w sam środek zatorów, utworzonych na jednej z szos przez kolumny alianckich pojazdów mechanicznych. Równocześnie inne samoloty typu „Ju 87“ bombardowały alianckie baterje artylerji przeciwlotniczej, które zajęły w pobliżu stanowiska, przyczem zdemolowały kilka dział. Szybkie niemieckie samoloty bojowe wyrzuciły wielkie spustoszenia wśród pozycji baterji alianckich na terenie wybrzeża północnego Tunisu.

Dnia 2 marca wieczorem niemieckie samoloty bojowe obrzuciły ponownie bombami obiekty wojskowe na terenie miasta i portu w Trypolisie. Niemieckie samoloty myśliwskie zaatakowały formacje bombowców północno-amerykańskich, nadlatujących nad rejon Tunisu, przyczem zestrzeliły jeden 4-motorowy samolot bombowy i dwa Spitfire.

Kwestja szybkości brytyjskich statków.

Sztokholm, 4 marca. Jak donosi londyńska służba informacyjna, lord Wineter na śródomowim posiedzeniu Izby Lordów oświadczył, że szybkość brytyjskich statków handlowych pozostawia wiele do życzenia.

W oświadczeniach swych był Churchill w sprawach żeglugi zbyt optymistycznie usposobiony. Z powodu przydługich podróży, jakie odbywają statki handlowe skutkiem swej powolności, są one w znacznej mierze wydane na łup ataków torpedowych. — Brak jest dostatecznej liczby statków, aby stale tworzyć transporty konwojowane. Ponadto straty powstają z tego powodu, że szybkie statki, płynące w transportach konwojowanych, zmuszone są zrezygnować ze swej normalnej szybkości. Popelniono wielki błąd, przekazując sprawę budowy statków wyłącznie admiralceji.

W odpowiedzi na to oświadczenie, minister floty handlowej, blokady i komunikacji lord Leathers zamaczył, iż niemożliwością jest budowa statków wyłącznie o wielkiej szybkości, z uwagi na to, że plan produkcyjny zostaby wskutek tego zupełnie wywrócony.

Gandhi przerwał głodówkę.

Bangkok, 4 marca. Gandhi zakończył w śróde rano swój strajk głodowy, trwający 21 dni.

Podwójna tragedia w norweskim miasteczku.

W małej miejscowości Adenos w zachodniej Norwegji wydarzyła się podwójna tragedia. — Najpierw miejscowość tę nawiedził pożar, którego ofiarą padło wiele domów, zbudowanych z drzewa. Zaledwie ugaszono ostatnie płomienie, gdy kilku rybaków znalazło beczka, blaknąca się na falach morza. W przypuszczeniu, że zawiera ona wódka, urządzili natychmiast libację, w której wzięła udział większa ilość osób. Bezcza, otwarta nielegalnie, zawierała jednak spirytus drzewny, który pociągnął za sobą liczne ofiary. 35 uczestników libacji z ciężkimi objawami zatrucia musiano przewieźć do szpitala. Dotychczas z pośród nich sześć zmarło.

KRONIKA Tarnowski przemysł odzieżowy.

MARZEC
4
Czwartek

Dziś: Kazimierza
Jutro: Hadriana m.
*
Dzisiaj obowiązują zaciemnienie od g. 18.00 do 5.30

Kometa wybiera się w drogę...

Kraków, 4 marca. Oprócz słońca, księżycy i gwiazd, które stale widzimy na niebie — oczywiście nie mówimy tu o dmiach, gdy ciała te przelotnie są chmurami — pojawiają się od czasu do czasu także komety. Przeważnie nie można ich oglądać gołym okiem, być może więc, że dlatego wydają się nam taką rzadkością.

Obecnie znajduje się na niebie również kometa, którą można niekiedy obserwować przy pomocy lornety polowej. Wedruga ona w okolicy Wielkiego Wozu, toteż niestrudno ją znaleźć. W dniu 23 lutego wykazywała ona znaczne rozjaśnienia, które obecnie, w miarę coraz większego oddalania się jej od słońca maleje. Kometa ta została odkryta w grudniu ubiegłego roku, równocześnie przez amerykańskiego łowcę komet Chippelle'a i Niemca Karola Fedtke z Królewca. Ponieważ Chippelle odkrył jej obecność w grudniu, nazwał ją kometa gwiazdkową. Posiada ona nieznaczny ogon, a na głowie jej, według obserwacji Warszawskiego Obserwatorium widoczne było podwojenie jądra. Podobne zjawisko się komety zostało już kilkakrotnie stwierdzone. Np. kometa V. Brooks, widoczna w r. 1839, podzieliła się wkrótce po odkryciu jej na 4 części, które znikły. Podział ten nastąpił najprawdopodobniej na skutek wielkiego jej zbliżenia w r. 1886 do Jupitera, który ją do siebie przyciągnął i zarazem ją rozdrobił. Zjawisko to nie jest niczym dziwnym, komety składają się bowiem z masy ciałek kosmicznych i posiadają małą spójność i gestość. Niektóre komety zostały przez wielkie planety rozbite w drobny pył. „Gwiazdy spadające“ — które to zjawisko zaobserwować możemy w sierpniu lub w listopadzie — to właśnie resztki meteorów krążących się z ziemią w jej wędrówce.

Odległość komety wędrującej obecnie po niebie wynosi w tej chwili 200 odległości księżycy od ziemi. Najmniejszą odległość od słońca wynosząca nie mniej niż 200 milionów kilometrów lub 660 odległości księżycy od ziemi, osiągnęła kometa w dniu 6 lutego br. Ponieważ oddala się ona coraz bardziej od słońca, traci też coraz bardziej na jasności. Kometa ta wędrować będzie przez kilka miesięcy.

Kraków, 4 marca. Tarnów ma swoją tradycję krawiecką. Od kilkunastu lat istnieje tam bowiem wielki, choć nie dymiący z wysokich kominów fabrycznych przemysł odzieżowy. Do czasu obecnej wojny był to właściwie przemysł domowy, w którym zatrudnionych było, biorąc za podstawę do obliczeń karty ubezpieczeniowe, 2.000 pracowników rzemiosła krawieckiego.

Mimo, że tarnowski przemysł odzieżowy nie był tak, jakby należało zorganizowany, cieszył się on przez długi czas dobrą marką. Metoda produkcji chałupniczej lub domowej była to bowiem maszyna nie do zastąpienia, co jest faktem spotykanym nawet w krajach najbardziej uprzemysłowionych. Jak tkactwo domowe należy do działów przemysłu, których maszyna wyeliminować nie zdoła, tak i domowy przemysł konfekcyjny zapuścił już tak głębokie korzenie w gospodarce krajowej wielu państw, że jest rzeczą niemożliwą wydrzeć je, nie działając przytem na szkodę i gospodarki i tych tysięcy ludzi w nim zatrudnionych. Powinien on więc być raczej dobrze zorganizowany i otrzymać podstawy do dalszego rozwoju.

Okres przed pierwszą wojną światową był dla tarnowskiego przemysłu konfekcyjnego okresem pomyślnym. Stanowił on wówczas przemysł tak znaczny, że pracował prawie wyłącznie na eksport. Odbiorcami były po większej części kraje bałkańskie. Ale i w kolonjach francuskich, belgijskich, angielskich i hiszpańskich paradawali kolorowi obywatele w spodniach, marynarkach i kurtkach, szytych w suternach i stancyjkach tarnowskich. Produkcja tarnowska znalazła sobie drogę nawet za morza.

Po okresie pomyślności nastąpiły dla tarnowskiego przemysłu odzieżowego lata chude. Powodem tego upadku była specjalna polityka fabrykantów włókienniczych, którzy takie samo sukno sprzedawali przemysłowi tarnowskiemu po cenach wyższych, niż zagranicę. Chałupnik tarnowski stracił więc możliwość konkurencji z krajami zachodnimi i zaczął chylić się do upadku. Mimo to zaczął się chałupnik tarnowski bronić. W ostatnich latach przed obecną wojną przestawił się tarnowski przemysł konfekcyjny na wytwarzanie kurtki, płaszczów i ubrań ze skóry, bardzo chętnie noszonych przez szoferów, rzemieślników ciężkiego przemysłu, ludzi, jeżdżących dużo autami itp.

Oczywiście, że tarnowski przemysł konfekcyjny był bardzo zażydony. Stan ten zmienił się zupełnie wskutek wyeliminowania z niego elementu niearyjskiego. Segregacja ta spowodowała w przemyśle odzieżowym jednak znaczne luki, jak w ogóle w rzemiosło drobnym. Natychmiast po usu-

nięciu z całego życia gospodarczego naszego kraju elementu żydowskiego, trzeba było więc podjąć starania w celu uzupełnienia powstałych braków w przemyśle odzieżowym, zwłaszcza, że okres wojenny wymaga i w tej dziedzinie wzmoczonego tempa.

Poteż i tutaj przystąpiono do szkolenia robotników i robotnic przemysłu konfekcyjnego. We wrześniu 1940 r. powstała w Tarnowie szkoła rzemieślnicza dla krawców i krawczyń, mająca na celu wyszkolenie odpowiedniej ilości sił fachowych. Nauka w tej szkole trwa trzy lata. Niezależnie od tego rozważano już wtedy myśl urządzenia krótkoterminowych kursów dla pracowników konfekcyjnych.

W związku z wysyłaniem pracowników przemysłowych na prace do Rzeszy wystąpiły w poszczególnych zawodach braki, których uzupełnienie przynieść może tylko intensywna akcja szkolenia zastępów nowych sił. Taka „dziura“ otworzyła się także w tarnowskim przemyśle odzieżowym i tę należało możliwie szybko załatać. Szkole rzemieślniczej w Tarnowie przypadło zadanie zorganizowania krótkoterminowych, t. zn. trzymiesięcznych kursów, w których bierze udział około 200 pracowników obu płci.

W odróżnieniu do wykształcenia w szkole 3-letniej, kończącego się uzyskaniem tytułu czeladnika, jest celem ostatecznym kursu wyspecjalizowanie pracowników w poszczególnych działach pracy zawodowej.

W październiku 1942 roku odbył się tam pierwszy kurs szkolenia pracowników i pracownic przemysłu konfekcyjnego. W wyniku tych kursów przystępuje dziś do praktycznej pracy zawodowej około 200 dobrze wykształconych fachowców.

W ten sposób wkrocza domowy przemysł odzieży w Tarnowie w nową fazę swego rozwoju.

Praca sanitarna w Sulejowie.

Piotrków, 4 marca. Ośrodek Zdrowia w Sulejowie, miasteczku leżącym w odległości 15 km od Piotrkowa, prowadził dwle poradnie: przeciwgruźliczą i przeciwweneryczną. Pod opieką pierwszej pozostają obecnie 92 osoby, zaś w leczeniu drugiej 19 osób. Leczenie w obu poradniach jest bezpłatne i na wypadek choroby obowiązkowe.

W ostatnim czasie zanotowano na terenie Sulejowa 10 wypadków pokąsania przez wściekłe psy. Pokąsanym zaaplikowano zastrzyki, zaś wszystkie psy w miasteczku zostały z nakazu starosty piotrkowskiego wybite.

Dzięki przymusowemu szczepieniu wygasa w Sulejowie zupełnie plaga tyfusu brzuszkiego.

Ośrodek Zdrowia w Sulejowie dokonuje raz na miesiąc kontroli sanitarnych sklepów, restauracji i t.p. Co jakiś czas posyła się do analizy P. Z. H. w Kielcach wodę ze studni. W studium organizacji znajduje się nowoczesna lecznica położnicza.

„Najpiękniejsze melodie i walce świata“ w Starym Teatrze.

W sobotę 6 marca br. odbędzie się w Starym Teatrze premiera koncertu muzyki lekkiej z udziałem trójki znakomych artystów operowych, a mianowicie Haliny Dudicz-Latoszewskiej, Stanisława Drabika i Karola Urbanowicza. W programie walce i wyjátki z operetek oraz pieśni.

W niedzielę 7 marca dwa koncerty o 11 i 16.30. Akompanjuje Stefan Barański.

Kasa Starego Teatru czynna od godz. 10.13 i 14.18, zaś w niedzielę 7 marca od 9 rano bez przerwy. Sala dobrze ogrzana!

Dwunasty spichrz w Warszawie.

Warszawa, 4 marca. W okręgu warszawskim przybył ostatnio nowy spichrz, dwunasty z rzędu. Budowę jego rozpoczęto już w roku 1941. Nowy spichrz pomieści może 3.600 ton, a zapasy mogą być rozłożone w czterech kondygnacjach i w piwnicach. Dwa elewatory, w które spichrz jest wyposażony, ładują w ciągu godziny 40 ton towaru, a jeden elewator dla worków może złożyć w ciągu godziny 600 worków. Prócz tego posiada spichrz urządzenie do oczyszczania i rozgaleziony system rur, oraz dwie wagi automatyczne.

Kronika żałobna.

Kraków, 4 marca. W ostatnich dniach zmarli: Józef Twardosz, ur. 1943; Marja Śliwińska, lat 78; Irena Rybka, lat 30, pielęgnarka; Lehenstein Tadeusz, lat 66, urzędnik; Arent Bronisława, lat 48, żona urzędniczka; Propasiewicz Helena, lat 69, h. naukowca; Prywatna; Resner Maria, lat 55, służąca; Dziabas Stanisław, ur. 1942; Sikorski Roman, lat 59; Niechaj Aniela, lat 40, służąca; Haberny Bronisław, lat 21; Krzyżanowski Zygmunt, lat 63; Stańczyk Helena, lat 22; Stróżak Stanisław, lat 40, urzędnik; Posłuszny Adam, lat 42, strażnik; Paclorkowski Józef, lat 58; Mięga Feliks, lat 67, szewc; Mazurek Marja, lat 70, robotnica; Maj Stanisław, lat 56, tramwajarz; Bartosz Franciszek, lat 59, piekarz; Olechowska Helena, lat 71, wdowa; Litwin Józef, lat 45, nauczyciel; Serba Marja, lat 40, robotnica; Wilczyński Franciszek, lat 75, emeryt magistratu; Ciszewski Jan, lat 85, robotnik; Bogusz Władysław, lat 46, przemysłowiec; Frydman Marja, lat 25, żona czeladnika masarskiego; Sasorska Marja, lat 65, emerytka Monopola Tytoniowego; Przewłaska Kunegunda, lat 84, emerytka; Zakrzewska Petronela, lat 89, wdowa po kupcu; Sowińska Karolina, lat 76, krawcowa; Barański Władysław, ur. 1943; Rogozewska Marja, lat 81.

ZGINAŁ POD AUTEM. W czasie uświatowa przebiegnięcia przez jezdnie, dostał się pod koła ciężarowego Stanisław Zapala, ze wsi Mięciógód, gm. Plekoszów, w powiecie kieleckim, ponosząc śmierć na miejscu.

Obwieszczenia urzędowe

ZARZĄDZENIE

o rejestracji psów rasowych w mieście Kraków. Z dnia 24 lutego 1943.

Na podstawie § 6 pierwszego rozporządzenia o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 26 października 1939 r. (Dz. Rozp. GG. str. 3) zarządza się:

Posiadacze psów w mieście Kraków są obowiązani zgłosić najpóźniej do dnia 13 marca 1943 r. we właściwych miejskich urzędach obwodowych swoje psy, należące do poniżej wyszczególnionych ras (od ukończonego 1 do 4 roku życia, a mianowicie: niemiecki owczarek, doberman, ogar, airdaleterrier, bokser, sznaucer obrzydliwy, wotolaz (nowoundlandczyk).

Przy zgłaszaniu należy użyć urzędowo przepisanych druków, które można otrzymać w miejskich urzędach obwodowych. Wykroczenia podlegają, w myśl rozporządzenia o postępowaniu w karzo-administracyjnym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 r. (Dz. Rozp. GG. I str. 300), karze grzywny do 1000 złotych, a w razie nieściągnięcia karze aresztu do trzech miesięcy.

Krakau, dnia 24 lutego 1943 r.

Starosta miejski R. Pawlu.

Kupno nieruchomości

Kupie każdą realność, gospodarstwo majątek Skowroński. Kraków, Adolf Hitler-Platz 39. 1551
Domek jednorodzinny z ogrodem kupia lub wydzierżawia. — Zgłosz. pisemnie pod „91“ Biuro Ogłoszeń Krajna. Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 2507k
Kupie dom, parcele, grunty parcelacyjne i orne, gospodarstwo obiekt fabryczny i t. p. szybko i dyskretnie załatwi Konec. Biuro Zleceń Kraków, Basztowa 10/1, telefon 158-35. 1508

Sprzedż nieruchomości

Część 1/2 i 1/6 komfortowej kamienicy w śródmieściu: Konec, Biuro Zleceń, Kraków, Basztowa 10 m. 1, telefon 158-35. 1506
Kompleks parcel budowlanych sprzedam. Zgłoszenia: „Informator“, Kraków, Piłarska 19. 2507k
Parcela wydzielona budowlana, około 1000 m², ulica uzbrojona, przy Woli Justowskiej, sprzedam Konec, Biuro, Kraków, Basztowa 10 m. 1, telefon 158-35. 1507
Parcela 1113 sążniowa Grzegorzewska, 200 sążni Prokocim, 1/4 część kamienicy komfortowej, Kraków, ona wiele innych parcel, sprzedam „Kraakus“, Kraków, Zwierzyniecka 11/4, tel. 117-68. 1755
2 wille drewniane, podmurowane, 5 ubikacji, 20 ubikacji, okazja bez pośredników, sprzedam. Zgł.: Kraków, Dajwór 25/19. 1767
Rele 50 morgowa, tereny naftowe, samokreślone, okazjnie sprzedam — „Kraakus“, Kraków, Zwierzyniecka 11/4, tel. 117-68. 1766

Matrymonialno

28-letnia domatorka, wzrost średni, gospodarna, posłubi pama do lat 45. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Szczęśliwa“ 1191
Wdowa po urzędniku kolejowym, lat 40, dobrze sytuowana, posłubi i separowanego. Zgłoszenia: Kraków, Sienna 12, pod „Szczęśliwa“

Noclegi: Kraków, Florjańska 3/8.
Noclegi: Łazienka, Kraków, Królowiecka 16/6. 1530
Noclegi: Kraków, Szewska 7/8.

Nauka i wychowanie

Korespondencyjny Kurs przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie, czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34-4. Profesor germanista, Kraków, ul. Zielona 25/21. Pierwszorzędna wykowa i stenografia u Niemca. Maszynopismo indywidualnie nowoczesnie. Stenografia listownie nowoczesna metoda: Kraków, Grodzka 27. 9878
Resyjskiaga udziela profesjonalno-Rosjanika, Kraków, Dzielna 21/13.

Różne

Plany kopiuje, wykresła, fotokopie dokumentów, rysunków: Zakład Rysowniczy Techniczny, Kraków, Szewska 24. 9404k
Przewozy wszelkie, drobna, wammiowa za- i wyładowywanie wagonów solidnie, punktualnie: H. Horozkiewicz, Przewóz Towarów, Kraków, Sobieskiego 8, tel. 218-44 „Ekspre“ Heleny Janińskiej, ul. Długa 31, caruje i podnosi oczka w pociągach, szybko, solidnie i do kładnie. 2963k
Psychografowie Mamoty mistrz przeprowadzi wydarzeń życiowych, poradzi we wszelkich sprawach. Przyjmie oddalenie od 10—48. Pl. semie za założeniem podać datę urodzenia i pytania. Adres: Kraków, Adolf Hitler-Platz 46/5, 111, piętro, skrytka poczty Nr. 474.
Pani, która w dniu 28. II, br. wyszła z pociągu pociągowego w Tarnowie, proszę uprzejmie o zwrot torczy skórzanej z bućka, a mi za wynagrodzeniem pieniężnym i serdecznym podziękowaniem. Kraków-Bronowice, Kraków 16/3, Ławski. 1765
Kartę przemysłową na kupno — sprzedaj używanych rzeczy, oddaję tylko lub przyjmiję spólnika, Kraków, Dajwór 7, skąd żelana. 1768
Kostiumy, płaszcze wykonuje solidnie firma Gniadek, Kraków, Smoleńska 17. 1769
Porad fachowych z dziedzin: rolnictwa, gleboznawstwa, uprawy i nawożenia, sadownictwa, wazrywnictwa i pieczarkarstwa, a dziela Firma Tadusza Pietruszka i Ska, Warszawa, Marszałkowska 118. 2806k
Konieczny Zakład nożowniczo-szablerek i szycarski Leon, Kraków, Grodzka 4; ostrzy nożykami, brzytwy, maszynki do włosów i do mięsa. 1480
Naprawa, przeróbka, ocrowanie bieżących szafpek, półek, okien, rózda, 11—4, bez przerwy: Kraków, Zielona 16/8, tel. 290-38. 1423
Pióra Pelikan i inne naprawia fachowo warsztat reparacyjny: Z. Mysławski, Kraków, Szpitalna 3. Maszyni biurowe czyszcą granulacją, przerabia, odnawia, specjalista: Zychowicz, Kraków, Felicjana 21. 1638

Wzwanie wierzycieli. Jako urzędowo ustanowiony likwidator firmy Restauracja Marja Gries, Kraków, ul. Pawia 6, wzywam wszystkich wierzycieli tej firmy, aby zgłaszali swoje pretensje przy jednoczesnym przedłożeniu odpowiednich dokumentów w ciągu jednego miesiąca. M. Marech, Likwidator, Kraków, ul. Pawia 6.
Rozwiedza sprawy szybko przeprowadza, informuje w spornych sprawach małżeńskich — Obródnia Konsyorsk mgr. praw. Z. Stankiewicz, Warszawa, Złota 32.
Garaż mały lub odpowiednią szopę wynajmę. Zgłoszenia: Kraków, Dzielna 19/7. 2442k
Nowo otwarta pracownia koider, wykonuje nowe i przerabia stare, szybko, solidnie i po cenach przystępnych. Kraków, ul. Orzeszkowej 49, III, p. 8769
Rozwody, Separacje, Zgodne, niezgodne, szybko, tanio. Kraków, Pońska 19/1 od 8—12 i 14—20.
Pióra, ołówki „Pelikan“ i inne naprawia — kupuje: Skład papieru Baryczowa, Kraków, Krakowska 30/88, telefon 212-04. 688
Kup i Ty za 1 zł los „pod szczęśliwą siodemką“ Kraków, plac Dominikański 2. 851
Obrzy szare, sznieżone, bez podpalu, malarsze zagraniczne polskie — przynieść do fachowej bezpłatnej oceny. Kraków, Łobzowska 6, Salon Obrzędów. 883
Fasy przepuklinowa bardzo skutecznie wykonuje specjalista Roman Fijał, Kraków, Starowińska 57.
Zapalniczki automatyczne naprawia fabrycznie Kraków, Dzielna 46, Salińska Mykowskiego.
Wybierasz swe szczęście liczby w Kolekturze nr. 7, Kraków, plac Dominikański 2. 869
Drewniak w różnych fasonach także z dostarczonego materiału wykonuje Kraków, Grzegorzowska Nr. 4, Kowalik, sklep. 1318
Marja Filipczak Masłowska przyjmie tylko w czwartki od 11 do 16-tej i piątki od 9—16, Kraków, Karmelicka 22, m. 5. 7425
Naprawiam wózki, rowerki hulajności, zakładam gumy: Kraków, Dajwór 19, sklep żelazny 1444
Grafologin poradzi na piśmie każdemu. Przyjdź, jeśli masz jakiekolwiek pióra. Dzielna 7/11 w podwórku parter. 1680
Warszawa: Penjonat Moniak 7 m 3 w pokojach bieżąca woda
Tulej od druku powieła Artystyczna Powielarnia Kraków, Szewska 24. 2237k
Szanowny topi masowe Zakład do walki z Zarodkami i Szkodnikami Kraków Szewska 24. 9402k
Pluskwy, wszelkie robactwo z zarodkami topi specjalnym gazem, nie uszkodzając tkanin, mebli. Szalek gwarantowany Zakład Higieny Kraków Szewska 24. 9403k
Prawidła do butów z cholewami, wyrobiam na miarę. Kraków, Limanowskiego 10/10. 9573
Naprawia kłimki „Kobierze“, Kraków, Stradomska 3. 9640
Adwokat Prof. Dr. J. J. Nowotny, występujący przed Sądami niemieckimi i Sondergerichtem, powołuje do dłuższej nieobecności i urzędowo obecnie: Kraków, Grodzka 40, Tel. 171.00. 1294

Peleryny, płaszcze gumowe, podklejam, zaprawiam. Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2. 9160
Kolektura „pod szczęśliwą siodemką“ czynna bez przerwy od 9—19. Kraków, plac Dominikański 2.
Kto miałby jakakolwiek wiadomość o Kazimierzu Ropolewskim stud. Akad. Sztuk Pięknych, proszę jest zawiadomić: Michała Marczyńskiego, Lwów Zadwórzeń, skł. 58. 9701

Zguby — kradzieże

Skradziono Kennkartę na nazwisko Krupa Katarzyna, Bohrowa, Kreis Deblca. 2458k
Zgubiono Kennkartę na nazwisko Władysław Millan, Łaskawy znalazła racy doroczył: Bronowice Małe, gen. Zielińskiego 17. 151
Zgubiono Kartę rozpoznawczą, wydana Zabierzów, Kraków, Gwizdała Jan, urodz. 1. XI. 1913 r.
Skradziono została 2. III. 1943 w tramwaju torebka damska, Kennkartę Nr. 108121, kartki żywnościowe i mleczne, 2 bezużyteczne na plótno. Uzwożenie znalazła u przasza i zwrót racy, pieniądza zatrzymał: Krawca Marja, Kraków Czarnockiego 8/11.
Skradziono Kartę rozpoznawczą w pociągu na nazwisko Kaluza Józef, zamieszkały Czarnochowice Nr. 81, poczta Wieliczka. 9822
Zgubiono w dniu 10. II. 1943 Kennkartę VIII/9903 oraz zasz Karty Pracy na nazwisko Andrzej Fiegel. 9825
Zgubiono papiery: Kennkartę, książeczke Ubez. Społ. i Kartę Pracy na nazwisko Aniela Marja Janicka, Kraków, Barska 17, użwożenie znalazła uprasza o zwrot.
Zgubiono legitymacje Żenickiej Szkoły Handlowej Nr. 549 na nazwisko Guzik Zofia. 9831
Zgubiono Kartę Pracy, wydana przez Arbetstamt Tarnów na nazwisko Kawalec Jan. 9838
Zgubiono Kennkartę na nazwisko Stefana Ozerwińska, wystawiona przez Magistrat w Przeworsku.
Skradziono w tramwaju Kennkartę, Kartę Pracy, kartę alernu, kartę służbowa. Szymański Józef.
Skradziono Kennkartę na nazwisko Skotomczna Marja, Kraków, Starowińska 51. 9848
Zgubiona w dniu 2. II. 1943 Karta rozpoznawcza, Karta Pracy, legitymacja szkolna świadectwo szkolne i wydaję metryki na nazwisko Adam Jarema, Kraków, Aleja 3-20 Maja 5. 9871
Zgubiono Ausweis i przepustkę nomu, wystawiona przez Zarząd Rezerw. Lazarett na nazwisko Zdeh Katarzyna. 9941
Skradziono Kennkartę na nazwisko Marja Szydłowska. 9946
Zgubiono Kennkartę na nazwisko Piskorz Władysław, wydana przez Kraków Pradnik Ozerwonny. 9947
Zgubiono Kennkartę i karty żywnościowe 20 sztuk i pieniądza 800 zł na nazwisko Dziuba Henryk, Kraków, Stradom 4. 9949
Skradziono Kennkartę, wystawiona w Krakowie, zaświadczenie do karty pracy Nr. 901/51956 i wydaję metryki na nazwisko Staehara Wojciech. 180

W dniu 9. III. 1943 r., jako w pierwszej bolesna rocznie śmierci mojego Najukochańszego Męża Jana Wichrka, odebrze sie Nabozestwo żalobne o godz. 8 rano w kościele O. J. Zmarłych wstańców w Krakowie. Proszę serdecznie wszystkich Krewnych, Znajomych i Kolegów do wzięcia udziału w temże nabozestwie.

Żona i Rodzice.

W dniu 5. III. 1943 r., jako w pierwszej bolesna rocznie śmierci naszej jedynej Najukochańszej córki Olii Wichrka, odebrze sie Nabozestwo żalobne o godz. 8-jej rano w kościele O. O. Zmarłych wstańców w Krakowie. Prosimy serdecznie wszystkich Krewnych i Znajomych do wzięcia udziału w temże nabozestwie

Rodzice i Bratowa.

Sp. Helena Olga Bojczuk córka przemysłowca, przeżywy lat 20, zmarła po krótkiej a ciężkiej chorobie dnia 1. III. 1943 Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim nastąpi w piątek dnia 5 III, br. o godz. 11 przed południem. Nabozestwo żalobne we wtorek, dnia 9 marca br. o godz. 8³⁰ w kościele św. Marka w Krakowie. Prosimy wszystkich Krewnych i Znajomych do wzięcia udziału w tymże smutnym obrzędzie

Rodzice, Siostry i Bracia.

Skradziono Kennkartę w dniu 10. II. 1943 na nazwisko Kozłowska Eugenia. Upraszam o zwrot pieniądza proszę zatrzymać. 170
Zgubiono dokumenty Łaskawego znalazła uprasza o zwrot za wynagrodzeniem: Leopold Mlka — Ozyżny 196. 166
Dnia 6. II. 1943 skradziono w pociągu Kraków-Bochnia portfel wraz z torebką Kartę Pracy, Ausweis wystawiony przez Deutsche Post Datum Nr. 186 na nazwisko Maciejasz Teofil, zwrot wynagrodza. 179

Zakazanie krwi

może nastąpić nie tylko przy wielkiej, lecz także przy zupełnej niestanowieniu rannych przez infekcję i podziębienie...

Patefon elektryczny

z głośnikami w pięknej szafce sprzedem. KRAKÓW, Długa 12/6 godz. 10-12 przed poł. 1822

Singera maszynę krutą

PATEFON Columbia. sprzed. KRAKÓW, ul. Starowińska 12/5.

Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej

masz prawo wyboru miejsca pracy. Zgłoszenia: BUREAU INFORMACYJNE dla pracowników fizycznych i umysłowych

Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60 Jarosław, Dietzstr. 6 Przemyśl, Dworskistr. 9.

Wielkie Przedsiębiorstwo

w okręgu krakowskim poszukujemy 1) księgowego, obeznanego z nowoczesną księgowością; 2) księgowego dla obliczeń kosztów własnych

MEBLE

Kraków, Starowińska 36.

KUCHARKA

z dziesięciu praktyką, uczciwa i pracowita — oraz DZIEWCZYNA DO POMOCY od zaraz potrzebne.

ZGINAŁ RATLER

(snocze) z zieloną obrotą. Odprawa za sowitą wynagrodzeniem Kraków, ul. Lubicz 27/6.

Wypożyczycza

suknie ślubne, welony narzuty, peleryny, kostiumy, pończochy, rękawiczki suknie dla dziewczynek, koszulki Zamawiaj wcześniej!

Elegancka młoda pantanka

władająca językiem niemieckim potrzebna zaraz do konwersacji dzieci na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1792“.

Tapicera

na stałe zajęcie poszukuje niemieckie przedsiębiorstwo od zaraz. Wynagrodzenie według umowy. Ciepłota utrzymania. Zgłoszenia: Kraków ul. św. Jana 2/5 I p. od godz. 8-10. 1828

Musztarda wyborowa

Suszone jarzyny

Kostki bulionowe oraz przyprawa do zup w płynie

Korzenie

Jaja surogat

Proszki do ciast

Stodczyce

Namiastki kawy, cykorii

Zupy poleca:

F-ma „HAGRO“

Kraków, Pl. Dominikański 4, I. p. Tel. 174-98, 176-71

Wolne posady

Kucharka potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: „Adria“, Kraków, św. Sebastiana 36. 1588

Książki wartościowe

Wszystkie wartościowe wszelkich zakresów kupują, placę dobrze. Antykwariat Adam, Kraków, Szpitalna 15. 1429

Posad poszukują

Mgr. farmacji, energiczny, od zaraz objęcie posady w aptece. Goniec Krakowski, „Nr. 473“.

Kupno

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupno

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupno

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupno

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

Kupuje

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe „Filatella“, Kraków, Długa 14. Kupuje maszynę do szycia (stan obojętny) Kraków ul. Długa 41

ZGUBIONO

spodnie jeans od nbrania na ul. Szlach. Warszawa, koniec cmentarza Rakowickiego, dn. 2. III 1943. Za wynagrodzeniem wartości spodni proszę oddać: Fedziochów 18, Szkoła Przemysłowa Żelazna — wozemnu.

Sprzedajemy

Sprzedajemy tandę używaną ubrania, bieliznę pościelową, kapy, koce, kilimy, aparaty fotograf., oraz inne ładne rzeczy. Kraków św. Krzyża 7 skien. 662

Sprzedajemy

Sprzedajemy tandę używaną ubrania, bieliznę pościelową, kapy, koce, kilimy, aparaty fotograf., oraz inne ładne rzeczy. Kraków św. Krzyża 7 skien. 662

Sprzedajemy

Sprzedajemy tandę używaną ubrania, bieliznę pościelową, kapy, koce, kilimy, aparaty fotograf., oraz inne ładne rzeczy. Kraków św. Krzyża 7 skien. 662

Sprzedajemy

Sprzedajemy tandę używaną ubrania, bieliznę pościelową, kapy, koce, kilimy, aparaty fotograf., oraz inne ładne rzeczy. Kraków św. Krzyża 7 skien. 662